



Andrzejkowy wieczór, 24.11.2018 roku, grupa 44 członków i sympatyków Akademickiego Klubu Turystyki Kwalifikowanej PTTK „Sabat” spędziła na rajdzie nocnym, wędrując po Górach Świętokrzyskich w okolicach Kielc.

Rajd rozpoczął się punktualnie o godzinie 15:00 w Centrum Geoedukacji na Wietrzni, oczywiście od zwiedzenia tego wyjątkowego muzeum. Opowieści przeróżnej treści, ale bardzo ciekawe i mocno związane z bardzo odległą historią naszego regionu, bo sięgającą aż 400 mln lat temu przedstawili nam przewodnicy Geoparku Kielce – Katarzyna Krzysiek i Witold Wesołowski. Za co, bardzo serdecznie im dziękujemy.

Kilka minut po godzinie 16:00 i po szczęśliwie zakończonej podróży do wnętrza ziemi w kapsule 5D, opuściliśmy muzeum i rozpoczęliśmy nocne wędrowanie. Na zewnątrz było już ciemno, ale w świetle księżyca i świateł latarni znaki zielonego szlaku spacerowego były widoczne. Podążając za nimi udaliśmy się w stronę pętli autobusowej na Bukówce. Cała grupa maszerowała bardzo dzielnie i po ok. 30 minutach dotarliśmy do parkingu na Bukówce. Tam po chwili przerwy i zapoznaniu z historią tego miejsca, mocno związaną z 4 Pułkiem Piechoty Legionów, ruszyliśmy za znakami szlaku niebieskiego w stronę góry Telegraf. Po kilkunastu minutach i stromym podejściu pod górę, pierwszy szczyt w tym dniu zaliczany do Korony Gór

Świętokrzyskich, a poza tym najwyższy w granicach administracyjnych Kielc, Telegraf (408 m n.p.m.), został zdobyty. Wspinaczka została wynagrodzona przez piękny widok na nocne i rozświetlone światłami Kielce. Po napatrzeniu się na stolicę naszego regionu kontynuowaliśmy wędrówkę, przez Górę Hałasa (393 m n.p.m.) i tereny Parku Kultury i Wypoczynku na górę Pierścienicę. Na szczycie Pierścienicy (367 m n.p.m.) widok na Kielce już mniej okazał się prezentować, ze względu na mgłę która zasłoniła miasto. Przerwa regeneracyjna krótsza też więc była i szybko zebraliśmy się, aby powędrować dalej w stronę góry Biesak. Droga prowadziła przez las, ale ciemność nam nie była straszna, gdyż każdy uczestnik rajdu posiadał latarkę. Gęsiego szliśmy ścieżką wśród drzew, jak świetlik podążający za świetlikiem z błyszczącym światelkiem na głowie lub w ręce. Ostatnie strome podejście tego wieczoru i drugi szczyt zaliczany do Korony Gór Świętokrzyskich, Biesak (381 m n.p.m.) został przez nas zdobyty. Tym razem widoków nie było, gdyż szczyt jest zalesiony. Ostatnie 4 km marszu, szlak prowadził znowu przez las i prawie po płaskim.

Pogoda, pomimo deszczowych prognoz dopisywała, humory tym bardziej i około godziny 20:00 byliśmy już na Słowiku na moście im. kpt. Kazimierza „Herwina” Piątka. W kilku słowach przypomnieliśmy historię wejścia 12.08.1914 Pierwszej Kompani Kadrowej wprowadzonej właśnie przez kpt. Piątka do Kielc. Rajd nasz, nawiązywał do 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, więc na trasie tematy powiązane z tym wydarzeniem również pojawiły się.

Na koniec rajdu udaliśmy się do Hotelu Stella, gdzie już czekało na nas rozpalone ognisko, a nam pozostało tylko upieczenie kiełbasek i ich skonsumowanie. Kiełbaski bardzo nam smakowały, a że ognisko już przygasało udaliśmy się do restauracji zlokalizowanej w Hotelu, aby tam kontynuować tak miło rozpoczęty wieczór. Czas umilał nam Jacek Śniadecki i jego niezawodna oraz zawsze nastrojona gitara. Śpiewy i rozmowy ciągnęły się prawie do północy, ale wszystko co dobre szybko się kończy i IX Andrzejkowy Rajd też przeszedł do historii.

Anna Kaniszewska – kierownik rajdu



Centrum Geoedukacji w Kielcach